

Arkadiusz Barut

Akademia Humanitas

ORCID: 0000-0002-9347-7072

Dekonstrukcja praw podstawowych jako uzasadnienie odchodzenia od idei państwa dobrobytu

Słowa kluczowe: państwo dobrobytu, dekonstrukcja praw podstawowych, neomarksizm, posthumanizm, nowy materializm, sprzeciw wobec globalizacji

1. Wstęp

Celem artykułu jest ukazanie ideologicznych uwarunkowań odchodzenia od idei państwa dobrobytu. Przedmiotem rozważań nie są jednak ideologie określane jako neoliberalne, czyli te, które zazwyczaj kojarzy się z jego krytyką, lecz ujęcia podające w wątpliwość założenie, które legło, jako oczywiste, u źródeł koncepcji państwa dobrobytu – to jest ideę człowieka o określonych cechach, a zatem i określonych aspiracjach oraz interesach, które winny być chronione w postaci praw podstawowych. Ulega ona procesowi, który można, odwołując się do dyskursu postmodernizmu, określić jako dekonstrukcję znaczenia tego słowa, to jest przez wykazywanie rzekomo nieograniczonej możliwości zmiany znaczenia, doprowadzenie niemożności przyjęcia jakiegokolwiek ustalonego znaczenia¹.

Próba zdefiniowania państwa dobrobytu w aspekcie teoretycznym, ideowym lub instytucjonalnym przekraczałaby ramy niniejszego tekstu, wystarczy więc wyjść od pewnego intuicyjnego jego rozumienia, to jest jako państwa, które zapewnia swoim obywatelom dobrostan ekonomiczny i socjalny. Szeroko rozpowszechnione jest przekonanie, że takie państwo znajduje się współcześnie w odwrocie, a wydają się świadczyć o tym takie zjawiska, jak podnoszenie wieku emerytalnego w Europie², rosnący sprzeciw wobec masowej imigracji, ruch „żółtych kamizelek” we Francji, wreszcie ugruntowujący się pogląd, że obecne i kolejne pokolenia w bogatych krajach Zachodu będą żyły na niższym poziomie niż pokolenia poprzednie. Z perspektywy rozważań nad ideą państwa dobrobytu nie jest konieczne ustalanie, czy tego typu poglądy znajdują obiektywne uzasadnienie we wskaźnikach ekonomicznych, psychologicznych lub medycznych.

Pojawia się pytanie, jak zakreślić granice czasowe odchodzenia od państwa dobrobytu w sensie ideologicznym – czy będzie to rok 1989, 2001, 2008, czy 2020. Z każdą z tych

¹ Zob. J. Derrida, *Force de loi: Le "Fondement mystique de l'autorité"*, Paris 1994.

² B. Kłos, *Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn*, „Infos” 2008/3(27), s. 1–3.

dat można powiązać pewien cios ideowy, który ono otrzymało – koniec komunizmu sowieckiego czynił mniej niezbędnym istnienie rozwiązań instytucjonalnych, które z perspektywy ortodoksyjnego marksizmu jawią się jako przekupywanie klasy robotniczej, rok 2001 w pełni ujawnił dominację paradygmatu bezpieczeństwa, kryzys finansowy w roku 2008 miał unaoczniać ograniczenia wzrostu gospodarczego, a „pandemia” COVID-19³ oznaczała instytucjonalizację hasła „dewzrostu”.

Należy jednak podkreślić, że czynniki kruchości państwa dobrobytu można odnaleźć w jego wcześniejszych uzasadnieniach ideologicznych. Państwo dobrobytu ma być państwem, które zapewnia realizację praw, w szczególności ekonomicznych i społecznych, a także prawo do własności, czyli jej nabycia drogą redystrybucji, a następnie jej ochrony. Uzyskanie własności miało zapewniać dotychczasowemu proletariatowi pełną integrację społeczną: klasyczna dla okresu powojennego jest koncepcja uznająca obywatelstwo za status polegający na przynależności do wspólnoty politycznej, zapewniany przez prawa podmiotowe⁴. Tu widoczny jest pierwszy paradoks. Wraz z przechodzeniem od państwa liberalnego do państwa interwencjonistycznego wieku XX dostrzeżono, że prawo przez nie wytwarzane w coraz mniejszym stopniu spełnia postulat racjonalności: państwo, przejmując coraz więcej funkcji społecznych, „produkuje” coraz więcej przepisów, które coraz bardziej przypominają prowizorycznie napisane instrukcje⁵. Według Carla Schmitta w XX wieku mamy do czynienia z chaotycznym, tworzonym dla doraźnych potrzeb, turboprawem⁶, podobne diagnozy formułowali Friedrich Hayek⁷ i Roscoe Pound w drugim okresie swej twórczości⁸. Prawo coraz mniej respektujące zasady sprawiedliwości formalnej, na gruncie którego prawnicze toposy są coraz mniej widoczne, nie może w pełni chronić praw podmiotowych. Można jednak przyjąć, że z perspektywy ideologicznej funkcji koncepcji państwa dobrobytu problem ten nie był palący, dopóki poziom świadczeń nie obniżał się. Jak się jednak okazuje, liberalno-demokratyczna idea redystrybucji dóbr nie musi uzasadniać postulatu otrzymywania ich na takim samym, a nawet podobnym poziomie.

2. Współczesna liberalna demokracja – prawa jako zasady ustroju politycznego

Prawa człowieka na gruncie porządku konstytucyjnego państwa narodowego określane są jako prawa podstawowe. Uznanie ich jest, na gruncie filozofii samoidentyfikującej się

³ Określanie rozprzestrzeniania się jakiejś choroby jako pandemii opiera się na definicjach formułowanych przez Światową Organizację Zdrowia. Są one zmienne, w szczególności w 2009 r. wyeliminowany został jako warunek konieczny ciężki przebieg zachorowań (np. D. Butler, *Flu experts rebut conflict claims*, „Nature” 2010/465, s. 672–673). Zgodnie z krytyczną perspektywą przyjętą w artykule podaję więc w wątpliwość twierdzenie, że rozprzestrzenienie się wirusa COVID-19 wywołało pandemię, stąd cudzysłów.

⁴ T.H. Marshall, T. Bottomore, *Citizenship and Social Class*, London 1992.

⁵ E. Rubin, *Beyond Camelot. Rethinking politics and law for the modern state*, Princeton–Oxford 2005, s. 198–199.

⁶ C. Schmitt, *The Plight of European Jurisprudence*, tłum. G. Ulmen, „Telos” 1990/83, s. 35–70.

⁷ F. Hayek, *Law, Legislation and Liberty*, t. 1, Chicago 1983, s. 137–139.

⁸ R. Pound, *Administrative Law: Its Growth, Procedure, and Significance*, Pittsburgh 1942, s. 85 i n.

jako demokratyczny liberalizm, pozornie jednoznaczne. Trzeba jednak zauważyć, że autorzy uznawani za klasyków współczesnej liberalnej demokracji traktują te prawa bardziej jako zasady polityczne niż uprawnienia o określonej treści. Ich znaczenie może się więc zmieniać w zależności od zmian sposobu rozumienia tego ustroju. Takie założenia można odczytać w przedstawionej przez Johna Rawlsa idei wyboru zasad sprawiedliwości za zasłonną niewiedzy, przy abstrahowaniu od tożsamości zarówno społecznej, jak i indywidualnej „wybierających”⁹, oraz w jej konkretyzacji, jaką jest wskazówka, że zakres ochrony danej wolności może być zmniejszony tak, by uzyskać bardziej adekwatny stan ochrony wszystkich wolności¹⁰. Podobnie można interpretować Habermasowską koncepcję „współwynikania” i definicyjnego braku sprzeczności między autonomią indywidualną i publiczną oraz konkretyzację zasady wolnego dyskursu przez państwo administracyjne¹¹, wreszcie współczesny trend odrywania praw człowieka od jakiegokolwiek uzasadnienia prawno-naturalnego i rozumienia ich jako instrumentów praktycznych¹².

Szczególnie reprezentatywna jest jednak koncepcja Ronalda Dworkina, autora kojarzonego z ideą praw jednostki „przebijających” względy użyteczności publicznej tak jak karty atutowe. Gdy jednak autor ten przechodzi na poziom rozważań konkretnych zagadnień konstytucyjno-prawnych, wskazuje, że jedynym prawem, które jednostka może przeciwstawić liberalno-demokratycznemu państwu, jest prawo do „równego szacunku i troski” ze strony władzy, wyrażające się w poszanowaniu wyborów jednostek do prowadzenia określonych sposobów życia. Prawo to nie oznacza prawa do określonych równych wolności ani do określonych świadczeń, lecz jest to, jak stwierdza Dworkin, prawo do bycia traktowanym jak równy¹³. Dopiero w świetle tych założeń można właściwie zrozumieć Dworkinowską ideę uprawnień jako kart atutowych. Prawo do równego szacunku i troski nie uzasadnia powoływania się na nie przez jednostkę niezależnie od kontekstu, a konkretne prawa nie mają bytu przedpolitycznego w tym sensie, że nie mogą być wywiedzione z niego w gotowej postaci¹⁴. Co znaczy to prawo w danej sytuacji problemowej, rozstrzygnąć ma liberalno-demokratyczna władza. Na tej podstawie Dworkin odrzuca jako cel polityki i podstawowe kryterium oceny prawa zarówno redystrybucjonizm, jak i ochronę określonych praw podstawowych. Celów tych jednak nie wyklucza, oba mają bowiem, w perspektywie prawa

⁹ J. Rawls, *The Theory of Justice*, Cambridge 1999, w szczególności s. 53–56, 102–168; J. Rawls, *Political Liberalism*, New York 1996, w szczególności s. 22–28.

¹⁰ J. Rawls, *Political...*, s. 333; J. Rawls, *The Theory...*, s. 220.

¹¹ J. Habermas, *Faktyczność i obowiązki. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, tłum. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005, w szczególności s. 134–146, 306–348.

¹² Np. R. Rorty, *Prawa człowieka, rozum i uczucia*, tłum. W. Jach, „Odra” 2005/2(518), s. 58–60; M. Freeman, *Prawa człowieka*, tłum. M. Fronia, Warszawa 2007, s. 70–71; zob. A. Barut, *Prawa człowieka jako dekonstrukcja symboliki prawno-politycznej społeczeństwa ponowoczesnego*, Warszawa 2018, w szczególności s. 41–44.

¹³ R. Dworkin, *Taking Rights Seriously*, Cambridge 1978, s. 272 i n.

¹⁴ Dworkin odróżnia wprawdzie „prawa tła” – kryteria oceny ustroju politycznego od „praw instytucjonalnych”, na które można powołać się przed organami władzy w konkretnej sytuacji (R. Dworkin, *Taking...*, s. 12), a także prawa abstrakcyjne od praw konkretnych (R. Dworkin, *Taking...*, s. 93), wszystkie one sprowadzają się jednak do prawa do równego szacunku i troski, które decyduje o ich treści.

do równego szacunku i troski, taki sam status. U Dworkina prawo do równego szacunku i troski w istocie rzeczy nie przebija względów porządku publicznego¹⁵. Jest tak dlatego, że nie jest ono różne od właściwego sposobu rozumienia wymogów tego porządku: najpierw władza ustala, jakie są wymagania zasady równego szacunku i troski, dopiero w dalszej kolejności mogą one „przebijać” wymogi ładu publicznego, o ile jest on sprzeczny z właściwie pojętymi zasadami liberalnej demokracji. W danej sytuacji prawo do równego szacunku i troski może uzasadniać postawienie granicy między społeczeństwem a sferą swobodnych decyzji jednostki, w innej „przebić” nadzieje jednostki na ochronę uprawnień, które uważała, że posiada na podstawie konstytucji, ustaw i precedensów. Ostatecznie uprawnione jest stwierdzenie, że prawo do równego szacunku i troski w ogóle nie wykazuje cech prawa, przynajmniej pojętego indywidualistycznie – nie zakreśla granicy wolności indywidualnej i nie zakłada możliwości wystąpienia jednostki o przymusowe jego wykonanie, ma nie tyle charakter prawa podstawowego, ile zasady, która winna rządzić prawem i polityką.

Przenosząc rozważania na poziom ideologicznej funkcji koncepcji Dworkina, należy stwierdzić, że służyć może ona jako narzędzie zapobiegające politycznemu uznaniu jakiejś idei dobra wspólnego, zawsze bowiem znajdzie się grupa jednostek, które stwierdzą, że na jej gruncie nie można przyjąć, iż są traktowani jak równi. O tym, czy mają rację, zadecydują ostatecznie organy władzy państwowej oraz te organizacje i ruchy społeczne, które uznają prawo do równego szacunku i troski¹⁶.

3. Postmarkizm – prawa podstawowe jako płynna znacząca

Ostateczne konsekwencje z założenia o politycznej genezie i funkcji praw podstawowych wyciąga współczesny marksizm (neomarksizm). W tym kontekście przywołać należy koncepcje Ernesta Laclau i Chantal Mouffe. Autorzy ci stwierdzili, że żądaniami politycznymi odwołującymi się do idei praw podstawowych zazwyczaj rządzi tzw. logika różnicy – wtedy dotyczą one tylko określonego problemu, a zgłaszając tego typu żądanie, nie kwestionuje się układu władzy¹⁷. Można je jednak poddać logice ekwiwalencji – przez „akt wiązania” pewne postulaty, odwołujące się do określonych interesów i praw, zostają uznane za reprezentujące całość emancypacyjnych żądań społeczeństwa, jednak za cenę stania się „płynną znaczącą” – ideą, której treść wyznaczają potrzeby walki politycznej. Właściwym sposobem rozumienia polityki i właściwą strategią lewicową ma być więc ciągłe poszerzanie i przeformułowywanie łańcuchów ekwiwalencji, tak by prawa pozostające dotąd w logice różnicy artykułowały się w ideologiach lewicowych – by aktualna konstelacja

¹⁵ D. Shapiro, *Does Ronald Dworkin Take Rights Seriously?*, „Canadian Journal of Philosophy” 1982/12, s. 425.

¹⁶ Jego stanowisko przekłada się na aprobujący stosunek do „pozytywnej dyskryminacji”, czyli różnicowania wymogów wobec kandydatów na studia uniwersyteckie w zależności od pochodzenia etnicznego. Dworkin nie uznał też za sprzeczny z prawem tzw. busingu, to jest przymusowego dowożenia dzieci do odległych szkół dla wyrównania proporcji rasowych (R. Dworkin, *Taking...*, s. 223–239).

¹⁷ E. Laclau, *Emancypacje*, tłum. L. Koczanowicz, K. Liszka, Ł. Nysler, A. Orzechowski, L. Rasiński, A. Sypniewska, Wrocław 2004, s. 51–66.

ideologiczna decydowała, co znaczy w danej sytuacji wolność, równość czy zabezpieczenie socjalne¹⁸. Dalej jeszcze w dekonstruowaniu praw podstawowych jako metody ochrony indywidualnych i grupowych interesów idzie Jacques Rancière, który stwierdza wprost, że funkcją praw człowieka nie jest ochrona interesów empirycznych jednostek, należy bowiem ostatecznie odejść od idei podmiotu o określonej tożsamości, choćby tworzącej się we wspólnym działaniu. Podmiot praw człowieka to konstrukcja polityczna, której funkcją jest podważanie dotychczasowych sposobów rozumienia tych praw¹⁹. Według Rancière'a nie są jednak podmiotami praw również jakiejkolwiek zbiorowości o ustalonych cechach. Mogą być one jedynie czynnikami niepolitycznego i wstecznego „konsensu”, sprowadzającego prawo przedmiotowe do faktu, a prawa człowieka do ochrony uznanych w danej społeczności sposobów życia²⁰. Prawa człowieka to więc dla autora prawa „demosu” pojmowanego jednak nie jako konkretna zbiorowość, której członkowie mają określone prawa, lecz jako konstytutywny dla polityki „dyssens”²¹.

4. Posthumanizm

Obecnie, gdy ugruntowują się hasła walki z konsumpcjonizmem, nieograniczonego dzielenia się dobrobytem z innymi społecznościami, samoograniczania się w imię ochrony planety czy walki z pandemią – ostatecznego procesu dekonstrukcji praw podstawowych, a przez to i idei państwa dobrobytu, dokonują nurty posthumanistyczne. Za wcześniej jeszcze, by precyzyjnie wskazać, jaką postać przyjmie rodzina ideologii posthumanistycznych i jakie znaczenie będą miały jej poszczególne kierunki. Niewątpliwie istotne znaczenie ma ekologizm, w szczególności „głęboki”²², oraz nowy materializm, czyli współczesny monizm ontologiczno-polityczny²³. Podważają one ideę państwa dobrobytu w dwóch podstawowych aspektach. Jednym jest całkowite odrzucenie humanizmu, w radykalnej wersji polega ono na przypisaniu człowiekowi nie większej wartości niż zwierzętom, roślinom, a nawet składnikom przyrody nieożywionej. Drugi to dekonstrukcja obrazu przyrody jako przedmiotu poznania naukowego, rządzonego prawami możliwymi do odkrycia i wykorzystania przez człowieka. Idea państwa dobrobytu opierała się bowiem na założeniu, że

¹⁸ E. Laclau, *Populism: what's in a name?*, https://moodle2.units.it/pluginfile.php/499522/mod_resource/content/1/POPULISM%20WHAT%E2%80%99S%20IN%20A%20NAME.pdf (dostęp: 6.08.2025 r.), s. 5; E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i strategia socjalistyczna*, tłum. S. Królak, Wrocław 2007, s. 111; E. Laclau, *Emancypacje*, s. 89.

¹⁹ J. Rancière, *Nienawiść do demokracji*, tłum. M. Kropiwnicki, Warszawa 2008, s. 129–131.

²⁰ J. Rancière, *Nienawiść...*, s. 135–136.

²¹ J. Rancière, *Nienawiść...*, s. 133. Podobnie prawa podstawowe są rozumiane na gruncie koncepcji „równowolności” Etienne’a Balibara (É. Balibar, *La proposition de l'égaliberté*, Paris 2010, s. 127–164).

²² Zob. R. Scarce, *Eco-Warriors. Understanding the Radical Environmental Movement*, New York 2006.

²³ T. Lemke, *New Materialisms: Foucault and the 'Government of Things'*, „Theory, Culture & Society” 2015/32(4), s. 3–4; D. Coole, [wywiad bez tytułu] [w:] *Feministyczne nowe materializmy. Usytuowane kartografie*, red. O. Cielemecka, M. Rogowska-Stangret, Lublin 2018, s. 251. O nowym materializmie jako odzwierciedleniu aktualnych nurtów ideowo-politycznych zob. A. Barut, *Nowy materializm jako ideologia postponowoczesności. Spojrzenie krytyczne*, „Studia Polityczne” 2019/47(3), s. 87–90.

powszechny dobrostan to nie komunistyczny, wciąż oddalający się raj, lecz iż należy go zbudować tu i teraz, dostępnymi środkami, a poziom sukcesu jest możliwy do oszacowania np. na podstawie poglądów klasy pracującej. Na gruncie posthumanizmu założenie to jest kwestionowane w tym sensie, że idea obiektywnej rzeczywistości zostaje uznana za wyraz antropocentryzmu, lustrzane odbicie zafiksowania na ludzkim podmiocie i jego dobru²⁴. Argumenty, że jakieś rozwiązanie nie służy dobru człowieka czy jakiegokolwiek innego bytu, nie ma więc w tej perspektywie sensu, podobnie jak wykazywanie sprzeczności z obiektywnymi prawami przyrody – ona sama nabiera bowiem charakteru sprawczego i wymyka się rzekomo antropocentrycznym kategoriom, takim jak związek przyczynowo-skutkowy. Podkreślić należy, że idea odrzucenia „tradycyjnego” pojęcia związku przyczynowego upowszechnia się już w dyskursie zglobalizowanej władzy politycznej. Taką ideę wyraził Klaus Schwab (przewodniczący Światowego Forum Ekonomicznego), podkreślając, że zglobalizowany świat jest przestrzenią tak skomplikowanego powiązania wszystkich jego elementów, a w każdym razie taki jego obraz jest uzasadniony z perspektywy dążenia do jego przebudowy i wykorzystania szansy, którą daje takie zdarzenie, jak pandemia COVID-19. Wielość i kompleksowość wzajemnych powiązań ma sprawiać, że nie sposób ich analizować w kategoriach logiki klasycznej – należy stosować raczej obrazy zaczerpnięte z fizyki kwantowej, polityka odwołująca się do „linearnych” związków przyczynowo-skutkowych powinna więc zostać zastąpiona przez „politykę kwantową”²⁵.

5. Zakończenie: państwo dobrobytu jako symbol polityczny i topos prawniczy?

Można postawić zarzut, że przywołane wyżej koncepcje nie są zagrożeniem dla idei państwa dobrobytu, skoro przy okazji takich zdarzeń jak np. pandemia COVID-19 upowszechniają się hasła dochodu minimalnego i ograniczenia wysiłku wkładanego w walkę o dobrobyt. Czy mogą one być ideologicznym uzasadnieniem nowej postaci państwa dobrobytu? Na to pytanie można udzielić odpowiedzi twierdzącej tylko przy daleko idącym przeformułowaniu wciąż ugruntowanych poglądów na naturę tego państwa, nie będzie to już bowiem państwo, któremu można stawiać konkretne oczekiwania, a w szczególności określone, prawne roszczenia, lecz byt, który będzie udzielał świadczeń lub odbierał świadczenia stosownie do swej autonomicznej sprawczości, którą można porównać do algorytmów sztucznej inteligencji lub chińskiego systemu kredytu społecznego, który nie opiera się na działaniu norm generalnych i abstrakcyjnych, choćby niejasnych i niespójnych²⁶.

²⁴ Np. E. Grosz, *Materialism, Feminism and Freedom* [w:] *New Materialism. Ontology, Agency and Politics*, red. D. Coole, S. Frost, Durnham–London, 2010 s. 142–148, 151–153; R. Braidotti, *The Politics of „Life Itself” and New Ways of Dying* [w:] *New Materialism...*, red. D. Coole, S. Frost, s. 204–215; szerzej: A. Barut, *Nowy materializm...*, s. 96–100.

²⁵ K. Schwab, T. Mallerett, *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing 2020, s. 9–18, 83–85.

²⁶ M. Bartoszewicz, *Chiński System Zaufania Społecznego*, „Przegląd Geopolityczny” 2020/32, s. 61; J. Stanek, *System Zaufania Społecznego jako współczesna odsłona polityki prawa*, „Horyzonty Polityki” 2021/12(41), s. 49.

Jeśli więc ktoś miałby zamiar obrony państwa dobrobytu jako sposobu organizacji społeczeństwa, polegającego na zapewnieniu określonych dóbr w reakcji na określone potrzeby, musiałby zacząć od odrzucenia wyżej wskazanych tendencji do dekonstruowania tożsamości ludzkiej oraz obiektywnej rzeczywistości przedmiotowej. Jest to postawa tradycjonalistyczna w tym sensie, że nawiązuje do jak najbardziej oczywistych do niedawna podstaw cywilizacji. Może się ona jednak przełożyć na konkretne konstelacje ideologiczne, słusznie bowiem z perspektywy dekonstruktorów podmiotu i przedmiotu zarówno konserwatywni liberałowie, wzywający do postawy odpowiedzialności, jak i socjaliści, postrzegający państwo jako warunek obrony praw socjalnych, uznawani są za „prawicowych populistów”.

Istotnym czynnikiem tworzenia się nowych układów ideologicznych może więc stać się postulat ochrony niektórych elementów państwa jako czynników decydujących o poczuciu bezpieczeństwa prawnego, a zatem również warunków prawidłowego funkcjonowania prawa jako instytucji z konstytutywną regułą, jaką jest jego pewność. Można więc powiedzieć, że w czasach postponowoczesnych, gdy polityki i historia, rzekomo zmarłe ponad 30 lat temu, powróciły w możliwej do rozpoznania, lecz tym bardziej przerażającej postaci, istotnym symbolem politycznym, a zarazem prawniczym toposem może stać się jednostka, która będzie gotowa poświęcić się walce o roszczenia do skromnego choćby dobrobytu, zapewniającego poczucie godności.

Abstract

Deconstruction of Fundamental Rights as a Justification for Departing from the Idea of the Welfare State

Arkadiusz Barut – Akademia Humanitas

ORCID: 0000-0002-9347-7072

This article examines the ideological determinants of the retreat from the idea of welfare state. Rather than focusing on neoliberal doctrines, it considers theories that challenge the foundational assumption of the welfare state – the conception of the human being as a subject with defined attributes, aspirations, and interests safeguarded through fundamental rights. The discussion addresses contemporary notions of rights as political instruments detached from natural law, focusing on Dworkin's right to equal concern and respect concretized by political authority, post-Marxist views of rights as floating signifiers and posthumanism. The article concludes that elements of the welfare state, as guarantees of legal security, may become significant political symbols and enduring topoi of legal discourse.

Keywords: *the welfare state, the deconstruction of fundamental rights, neo-marxism, posthumanism, new materialism resistance to globalization*

Bibliografia / References

- Balibar E., *La proposition de l'égaliberté*, Paris 2010
- Bartoszewicz M., *Chiński System Zaufania Społecznego*, „Przegląd Geopolityczny” 2020/32
- Barut A., *Nowy materializm jako ideologia postponowoczesności. Spojrzenie krytyczne*, „Studia Polityczne” 2019/47(3)
- Barut A., *Prawa człowieka jako dekonstrukcja symboliki prawno-politycznej społeczeństwa ponowoczesnego*, Warszawa 2018
- Braidotti R., *The Politics of „Life Itself” and New Ways of Dying* [w:] *New Materialism. Ontology, Agency and Politics*, red. D. Coole, S. Frost, Durnham–London 2010
- Butler D., *Flu experts rebut conflict claims*, „Nature” 2010/465
- Coole D., [wywiad bez tytułu] [w:] *Feministyczne nowe materializmy. Usytuowane kartografie*, red. O. Cielemecka, M. Rogowska-Stangret, Lublin 2018
- Derrida J., *Force de loi: Le „Fondement mystique de l'autorité”*, Paris 1994
- Dworkin R., *Taking Rights Seriously*, Cambridge 1978
- Freeman M., *Prawa człowieka*, tłum. M. Fronia, Warszawa 2007
- Grosz E., *Materialism, Feminism and Freedom* [w:] *New Materialism. Ontology, Agency and Politics*, red. D. Coole, S. Frost, Durnham–London 2010
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, tłum. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005
- Hayek F., *Law, Legislation and Liberty*, t. 1, Chicago 1983
- Kłos B., *Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn*, „Infos” 2008/3(27)
- Laclau E., *Emancypacje*, tłum. L. Koczanowicz, K. Liszka, Ł. Nysler, A. Orzechowski, L. Rasiński, A. Sypniewska, Wrocław 2004
- Laclau E., *Populism: what's in a name?*, www.essex.ac.uk
- Laclau E., Mouffe Ch., *Hegemonia i strategia socjalistyczna*, tłum. S. Królak, Wrocław 2007
- Lemke T., *New Materialisms: Foucault and the 'Government of Things'*, „Theory, Culture & Society” 2015/32(4)
- Marshall T.H., Bottomore T., *Citizenship and Social Class*, London 1992
- Pound R.N., *Administrative Law: Its Growth, Procedure, and Significance*, Pittsburgh 1942
- Rancière J., *Nienawiść do demokracji*, tłum. M. Kropiwnicki, Warszawa 2008
- Rawls J., *Political Liberalism*, New York 1996
- Rawls J., *The Theory of Justice*, Cambridge 1999
- Rorty R., *Prawa człowieka, rozum i uczucia*, tłum. W. Jach, „Odra” 2005/2(518)
- Rubin E., *Beyond Camelot. Rethinking politics and law for the modern state*, Princeton–Oxford 2005
- Scarce R., *Eco-Warriors. Understanding the Radical Environmental Movement*, New York 2006
- Schmitt C., *The Plight of European Jurisprudence*, tłum. G. Ulmen, „Telos” 1990/83
- Schwab K., Mallerett T., *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing 2020
- Shapiro D., *Does Ronald Dworkin Take Rights Seriously?*, „Canadian Journal of Philosophy” 1982/12
- Stanek J., *System Zaufania Społecznego jako współczesna odsłona polityki prawa*, „Horyzonty Polityki” 2021/12(41)